



# ŻEGLARZ

## Drodzy Wodniacy!

Oto dotarł do Waszych rąk pierwszy numer naszego pisma redagowanego przez Zespół Referatu Wychowania Wodnego Głównej Kwatery Harcerzy, adresowany do wszystkich zainteresowanych żeglarsstwem, kajakarstwem i innymi specjalnościami wodnymi.

Pragnęlibyśmy być godnymi kontynuatorami swego przedwojennego imiennika, podobnie jak on rozbudzać w młodych sercach pragnienie wielkiej przygody, ucząc jednocześnie solidnej żeglarskiej i harcerskiej praktyki. Uzyskując zaś Wasze zaufanie mamy nadzieję na stanie się miejscem wymiany doświadczeń zarówno tych pozytywnych jak i negatywnych.

Pierwszym krokiem w tym kierunku wydaje się być zrozumienie miejsca specjalności wodnych w harcerskim systemie wychowawczym, jak również ich związków ze społeczeństwem. Wyróżnić należy tu dwa zjawiska.

Po pierwsze, poprzez bezpośredni i szczególny kontakt z naturą oraz uzależnienie od jej źródnicowanej materii mamy do czynienia z wyjątkowym instrumentem wychowawczym. Każda z zaistniałych sytuacji stwarza możliwości wykorzystania w procesie formowania młodego harcerza. Od chwil, gdy kołysani wieczorną bryzą, patrząc na gasnące słońce, chłoniemy całe piękno swą duszą, przez codzienne żmudne czynności wymagające systematyczności i dyscypliny aż do momentów gdy żagle darte są podmuchami nadchodzących szkwałów a wyjście na rozkołysany pokład wymaga przezwyciężenia lęku. Wszystkie te sytuacje formują grupę, umiejętność współdziałania, wymagają stałego pogłębiania swej wiedzy. Ci, którzy nie są w stanie poddać się tym wymaganiom muszą odejść, inni muszą bardzo silnie pracować by dotrzymać kroku. Mechanizmy te zdecydowanie działają silniej niż w 'zielonych' drużynach i one to właśnie stanowią o ogromnej sile wychowawczej żeglarsstwa.

Wiedzieli o tym przedwojenni instruktorzy tacy jak Jakóbkiewicz czy Zaruski, potrafili stworzyć spójny system metodyczny harcerskiego żeglarsstwa. Niestety minione 40 lat zrodziło też inne zjawisko, o którym trzeba wspomnieć. W wielu środowiskach samo żeglowanie wypierało harcerskie ideały, zaczęto się wzorować na zachowaniach wyniesionych prosto z żeglarskich szynków i innych portowych spelunek. Coraz częściej mundur, Krzyż Harcerski zaczęły być zbędnymi dodatkami. Stąd też gdy tworzył się Ruch Harcerski, tylko nieliczne drużyny wodne zdolne były zrozumieć i uznać za własne głoszone przezeń idee. Zaowocowało to dzisiejszym stanem naszej specjalności w organizacji. Nieliczne środowiska, resztki sprzętu, brak wizji dalszej pracy. Obejmując funkcję Szefa Referatu chcę stworzyć tę wizję, zintegrować środowiska, stworzyć płynny system szkolenia i poszerzania swych umiejętności. Ale jedna osoba może niewiele, musimy połączyć się we wspólnym Kręgu i rozpocząć ciężką, organiczną pracę u podstaw. Sądzę, że nie mogę obiecać Wam łatwej drogi, ale z własnego instruktorskiego doświadczenia wiem, że największą nagrodą jest widok prężnie działającego środowiska, które sami stworzyliśmy. Kończąc te krótką gawędę proszę wszystkich o maksymalne włączenie się do naszej pracy, o informacje z przeprowadzanych działań, uczestnictwo w naszych zajęciach.

Z harcerskim CZUWAJ!  
Hm Wojciech Kolka HR st. j.p.u.  
'Słoń Wytrwały'

## Jęk Kalarep i Konserw na Zalew Szczeciński

Leciutki wiaterek wzdłuż Odry sportowej wspomagał sześć łajb w ich mozolnym przedzieraniu się przez płataninę kanałów, słuz i jazów wrocławskiego węzła wodnego. 28 czerwca 1994 roku, o godzinie dziesiątej ruszył rejs śródlądowy z Wrocławia do Szczecina i na Zalew Szczeciński. 25 Wrocławska Żeglarska Drużyna Harcerzy im. Harcerskiego Batalionu "Parasol" na swoich sześciu jednostkach (Kalarepa- omega, Witeź-BM-ka własnej produkcji!, Conserwa - blaszak własnej produkcji z bukszprytem!<sup>1</sup>, jeden bączek Walmak i jedna kanadyjka) w składzie 15-to osobowym poszła na szlak odrzańskiej przygody. Mają ambitny zamiar dotrzeć do Zalewu Szczecińskiego, a jak się da, to i do morza. Takiego wyczynu zapewne w 1994 roku nikt w Polsce nie zaplanował. Chyba już mają murowany Patent Flagowy za ten rejs! Na początek zorganizowanej działalności morskiej w ZHR jest to wyczyn optymistyczny, tym bardziej, że komandorem rejsu jest wielki entuzjasta żeglarsstwa harcerskiego - p.wd. Adam Mitelski HO. Czuwajmy na morzu!

hm Jerzy Komorowski sy

<sup>1</sup> Dowcipnie nazywają ten typ jachtów PBŻ - co się tłumaczy - Przeciwpancerne Bączki Żaglowe

## Kalendarium

- 18 VI 1994 W Warszawie odbyło się pierwsze spotkanie Referatu Wychowania Wodnego. Uczestniczyli: hm Wojciech Kolka HR (Kraków), hm Jerzy Komorowski HR (Wrocław), pwd Arkadiusz Kuranowski HO (Warszawa). Omówiono podstawowe problemy drużyn wodnych oraz ustalono podział zadań na najbliższy okres.
- 22 VI 1994 Naczelnik Harcerzy rozkazem nr 6/94 odwołał z funkcji Szefa Referatu Wychowania Wodnego hm Sławomira Sławickiego. Włączył Referat w skład Wydziału Wędrowników i mianował Szefem hm Wojciecha Kolkę.
- AL 1994 7 Krakowska WDH - rejs po Bałtyku  
25 Wrocławska WDH - rejs z Wrocławia do Szczecina, Odrą  
7 Warszawska WDH - rejs po Mazurach
- 9-10 IX 1994 Spotkanie Szefa Referatu z instruktorami środowiska Trójmiasta

## Harcerskie śpiewanie

Otwieram nasz kącik harcerskiej piosenki utworem Olgi Małkowskiej "Wśród modrych fal". Jest to prawdopodobnie jedna z pierwszych polskich piosenek harcerskich dotyczących śpiewania. W kolejnych numerach będę się starał przedstawić utwory mało znane a dotyczące naszej specjalności.

MUZ. I ST. O. MAŁKOWSKA

DŁUGIE  
POD - NÓ - ZA MO - ICH GÓR. O -  
SNO - WY SZA - RE MGRY. NAD NI - MI PA - SMA  
CHMUR RZE - SI - STE RO - NIA - TZY LECZ  
DU - ANE OROTA MICH SKAT NIE ZNO - SZAC MROKÓW TYCH  
MAK PRZEZ CHWY - UR PRZEBI - TY SIĘ WAT I  
W SPO - NKA PA - TEZA KRACZ

## Wśród modrych fal

1. Wśród modrych fal płyniemy w dal...  
Słońce śni, fale drżą, a łódki mkną.  
Sto ginie słońc wśród modrych fal,  
Tęczą się śni i tęczą mieni toń Dunajca.  
Sto ginie słońc wśród modrych fal,  
Tęczą się śni i tęczą mieni toń Dunajca.

2. Legendę Tatr gwarzy ci wiatr:  
Janosik, Janicek, Zbójnicek.  
Mknie łódka mknie przez skalny jar  
po grzbietach fal  
W bezkresny pędzi świat z Dunajcem

3. To cudów cud wśród czarów złud,  
gdzie gór skroń pieści toń, płynie pieśń...  
O, weźmy stąd wyniosłość gór  
i orli lot dla naszych młodych  
dusz harcerskich.

Od Redakcji "Skauta". Wg "Śpiewnika zastępowego" E. Dziebrowskiej i J. Dargiela Wyd. MON Warszawa 1958 - pieśń tę ułożyły harcerki z Nowego Sącza w lipcu 1928. Nie znaleźliśmy tej pieśni wśród utworów dh Olgi.

## Informacje

W dniach 19-20 listopada, planowana jest we Wrocławiu I Maszoperia, czyli zbiórka środowisk wodnych z terenu całej Polski. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych a szczególnie drużynowych i zastępowych samodzielnych zastępów. Blizsze informacje u hm Jerzego Komorowskiego. II Maszoperia przewidziana jest w dniach 24-26 lutego 1995 roku w Krakowie i połączona będzie z udziałem Shanties'95

Prosimy wszystkie środowiska o zgłaszanie się do siedziby Referatu. Podaję adres:

Referat Wychowania Wodnego GKH-y,  
Kraków, ul. Grzegorzeczka 45,

Adresy kontaktowe:

hm Wojciech Kolka, Kraków, Pl. Axentowicza 6/8, tel. 331623  
oraz hm Jerzy Komorowski, Wrocław, ul. Sienkiewicza 75/9, tel. 224428